



Sygn. akt II CSK 434/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. D.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 18 lutego 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację w zakresie oddalonego żądania o zasądzenie odsetek za okres poprzedzający dzień 29 października 2008 r. (punkt 2) oraz orzekającej o kosztach (punkty 3 i 4) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W. D. w pozwie skierowanym przeciwko TUIR (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 125.000 złotych (co do kwoty 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2003 r., zaś co do kwoty 75.000 złotych od dnia 1 sierpnia 2008 r.), zasądzenie z tytułu utraconych zarobków za okres od dnia 13 sierpnia do dnia 4 stycznia 2003 r. kwoty 75.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2003 r., zasądzenie z tytułu renty w związku z utratą możliwości zarobkowych kwoty po 5.000 złotych miesięcznie poczynając od dnia 5 grudnia 2003 r. płatnej do rąk powoda do 10-go dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki płatności którejkolwiek z rat, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące pojawić się w przyszłości oraz zasądzenie od kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 29 października 2008 roku Sąd Okręgowy w Z. zasądził od pozwanego na rzecz powoda (I.) kwotę 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia wyroku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia, (II.) kwotę 26.192,87 złotych wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia wyroku do dnia zapłaty, (III.) kwotę 76.699,48 złotych wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia wyroku do dnia zapłaty z tytułu skapitalizowanej renty za okres od dnia 5 grudnia 2003 r. do końca października 2008 r. oraz (IV.) kwotę 1.667 złotych 38 groszy płatną co miesiąc poczynając od dnia 15 listopada 2008 r. z tytułu renty wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Ponadto Sąd Okręgowy (V.) ustalił, że pozwany jest odpowiedzialny za wszystkie skutki wypadku z dnia 12 sierpnia 2002 r., w wyniku którego poszkodowany został powód, a które nie ujawniły się do chwili wyrokowania, ale mogą ujawnić się w przyszłości, (VI.) w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz (VII.) koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 sierpnia 2002 r. na drodze Z. – N. miał miejsce wypadek drogowy, w którym kierujący samochodem ciężarowym B. O. podczas wykonywania manewru wyprzedzania stracił panowanie na pojeździe i uderzył w wyprzedzany samochód, którym poruszał się W. D., który stracił panowanie na pojeździe i zjechał na lewy pas wprost pod nadjeżdżający z przeciwka samochód kierowany przez L. K., doprowadzając do zderzenia się pojazdów. Sprawca wypadku w chwili zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku wypadku W. D. doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Z dniem 5 grudnia 2003 r.

został okresowo uznany za częściowo niezdolnego do pracy. W dniu 30 czerwca 2004 r. lekarz orzecznik ZUS ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu powoda na 35%. Stwierdzono u niego padaczkę pourazową oraz niskie prawdopodobieństwo pełnego powrotu do stanu zdrowotnego jak przed wypadkiem. Ustalono, że ze względu na obrażenia chirurgiczne możliwy jest powrót powoda do stanu zdrowia przed wypadkiem. Nie ma szans na powrót powoda do normalnego życia zawodowego, odzyskania sprawności intelektualnej i emocjonalnej. U powoda istnieje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 50%. Przed wypadkiem powód prowadził działalność gospodarczą. W okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 lipca 2002 r. uzyskiwał średnie miesięczne dochody w wysokości 5.294,09 złotych, a w okresie od dnia 1 sierpnia 2002 r. do dnia 30 czerwca 2004 r. w wysokości 2.719,80 miesięcznie. Wypadek powoda był przyczyną pogorszenia sytuacji materialnej jego rodziny. W dniu 1 kwietnia 2003 r. powodowi została przyznana przez pozwanego kwota 22.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a w dniu 9 grudnia 2003 r. powód otrzymał z tego tytułu dodatkowo 8.000 złotych.

Sąd Okręgowy, odwołując się do opinii biegłego, przyjął, że powództwo jest częściowo uzasadnione na podstawie art. 445 § 1 k.c., a zadośćuczynienie powinno wynosić łącznie 130.000 złotych. Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił żądanie odszkodowania za utracone zarobki, za okres od dnia 13 sierpnia 2002 r. do dnia 4 grudnia 2003 r. W pozostałym zakresie żądanie odszkodowania Sąd Okręgowy oddalił jako nieudowodnione. Sąd Okręgowy uznał, że żądanie zasądzenia renty jest uzasadnione, ale nie podzielił poglądu powoda w kwestii wysokości renty. Uwzględnił ponadto żądanie powoda dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego za wszystkie skutki wypadku, które nie ujawniły się do chwili wyrokowania.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie VI w ten sposób, że zasądził dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty z okres od dnia 5 grudnia 2003 r. do dnia 31 października 2008 r. kwotę 21.460,85 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2008 r., w pozostałym zakresie apelację oddalił, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Z. kwotę 1.074 złotych tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz wzajemnie zniósł koszty zastępstwa procesowego stron w postępowaniu apelacyjnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części, w jakiej Sąd Okręgowy popełnił błąd w punkcie III wyroku, ponieważ, kapitalizując należną rentę, nie uwzględnił 12 miesięcy 2004 roku i należnej kwoty za grudzień 2003 r. Natomiast Sąd Apelacyjny nie podzielił pozostałych podniesionych przez powoda zarzutów naruszenia przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności art. 444 § 2 i art. 445 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest trafny zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., skoro ostateczny zakres krzywdy powoda został ustalony dopiero w procesie, a nie przed jego wszczęciem, zatem było zasadne przyznanie przez Sąd Okręgowy odsetek dopiero od daty wyrokowania. Również w pozostałej części przyjęcie odsetek dopiero od tej daty było uzasadnione, skoro w toku postępowania zostało ustalone, w jakim zakresie powód poniósł szkodę.

Powód w skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację, mianowicie w zakresie, w jakim Sąd oddalił żądanie przyznania odsetek za opóźnienie od kwoty 50.000 złotych zadośćuczynienia od dnia 1 kwietnia 2003 r., od kolejnej kwoty 50.000 złotych zadośćuczynienia (z żądanej kwoty 75.000 złotych) od dnia 1 sierpnia 2008 r. oraz od kwoty 26.192,87 złotych odszkodowania od dnia 9 grudnia 2003 r. Powód zarzucił w związku z tym naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 445 § 1 i art. 361 k.c. oraz art. 455 i art. 481 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie istnieje w istocie jeden problem prawny, który wymaga rozstrzygnięcia: chodzi o określenie początku biegu terminu do naliczania odsetek od odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę, mianowicie o wskazanie, czy odsetki biegą od wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji, czy też w zasadzie od zgłoszenia przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) żądania w określonej wysokości.

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żądanego odszkodowania, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że to poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym oczywiście nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony. W razie zatem wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się

poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał). Za przedstawionym rozumowaniem przemawia przede wszystkim wynikający z art. 481 k.c. obiektywny charakter roszczenia o odsetki za opóźnienie, które nie jest zależne od zawinienia zobowiązanego do spełnienia świadczenia.

Rozważenia wymaga, czy identyczne rozumowanie należy przeprowadzić w odniesieniu do zadośćuczynienia, które obok odszkodowania może należeć się w wypadku naruszenia dobra osobistego. Między odszkodowaniem a zadośćuczynieniem istnieją bowiem dość istotne różnice. Prawo do odszkodowania, które konkretyzuje się w postaci roszczenia o zasądzenie odszkodowania w określonej wysokości, powstaje *ex lege* z chwilą wyrządzenia szkody, a jego źródłem są bezpośrednio przepisy ustawowe – art. 415 i nast. k.c. Inaczej jest w wypadku żądania zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., sąd może zasądzić zadośćuczynienie w określonej wysokości na żądanie osoby, której została wyrządzona szkoda. Z powołanego przepisu wynika zatem, że zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97 (niepubl.) zajął stanowisko, według którego dopiero od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty, od tej więc daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02 (niepubl.), w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy

istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Jednakże orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa odmienne zapatrywanie, że również w wypadku zadośćuczynienia za krzywdę pokrzywdzony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania. W wyroku z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70 (OSNCP 1971, nr 6, poz. 103) Sąd Najwyższy podkreślił, że z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie. W wyroku z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 (niepubl.) Sąd Najwyższy przyjął, że w okolicznościach faktycznych sprawy brak było podstaw do zasądzenia odsetek od daty wyrokowania przez sąd drugiej instancji. Jednakże powód w toku postępowania likwidacyjnego nie sprecyzował kwotowo wysokości żądanego zadośćuczynienia, do daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu nie można było zatem traktować pozwanego jako spóźniającego się z zapłatą zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel bowiem do zakończenia leczenia powoda i zażądania zadośćuczynienia w konkretnej wysokości nie znał jeszcze roszczenia powoda i nie wiedział, w jakiej wysokości się jego spełnienia wierzyciel domaga (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1968 r., I CR 117/68, niepubl.). W wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach rozstrzyganej sprawy, termin wymagalności tych świadczeń i zarazem ich płatności określał § 32 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Spełnienie świadczenia z tytułu ubezpieczenia powinno było nastąpić w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania przez zakład ubezpieczeń zawiadomienia o wypadku (§ 32 ust. 1), natomiast, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, do wypłaty świadczenia powinno było dojść w terminie 14 dni od dnia

wyjaśnienia tych okoliczności, z tym, że bezsporną część odszkodowania zakład ubezpieczeń powinien był wypłacić w terminie określonym w ust. 1 (§ 32 ust. 2). Gdyby jednak, jak to wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1995 r., III CZP 69/95 (OSNC 1995, nr 10, poz. 144), poszkodowany wezwał wcześniej sprawcę wypadku do zapłaty odszkodowania, który jednak świadczenia nie spełnił, to wówczas zakład ubezpieczeń dopuszcza się opóźnienia od chwili tego wezwania. Sąd Najwyższy wyjaśnił też w swoim orzecznictwie, że ciężący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (wyrok z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 31).

Powołane wyżej rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. utraciło moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 2004 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.). Jednakże podobne rozwiązania zawiera obecnie ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Według zaś art. 14 ust. 2, w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego

(pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Jednakże zasada ta doznaje wyjątków, które do końca 2003 r. wynikały z § 32 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, obecnie zaś wynikają z przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Należy jednak podkreślić, że przepisy tego rozporządzenia i tej ustawy nie były stosowane przez Sądy obu instancji. Nie odwołano się też do nich ani w skardze kasacyjnej, ani w odpowiedzi na tę skargę, Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś skargę kasacyjną w granicach jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.